

(Corriere dello Sport - R.Maida) Szóstka graczy w poszukiwaniu Romy. Tak po prawdzie to już ją znaleźli, dzięki bogatym kontraktom, podpisanym w ostatnich miesiącach, ale nadal nie wiedzą czy mogą je zachować, biorąc pod uwagę powiew powietrza zmian, które obiecuje nowy dyrektor sportowy Monchi: dwójka lewych obrońców, Bruno Peres i Mario Rui, środkowy defensor, Juan Jesus, reżyser gry, Paredes, dwójka napastników, Perotti i El Shaarawy.

Zobowiązania - Za wielu z nich, pomyślcie sobie, Roma musi wciąż opróżnić konto na ich nabycie: za Bruno Peresa, Mario Ruiego, Juana Jesusa i Perottiego, wypłynie w kolejnym budżecie, tym, który będzie się liczył na sezon 2017/2018, ponad 35 mln euro. Nie wszystkie zostaną wydane, gdyż nie wszyscy znajdą się w kadrze na przyszły sezon.

Bruno Peres - Najbardziej zgnięty problem, jednak pod pewnym względem najłatwiejszy do rozwiązania, dotyczy Bruno Peresa, który rozczarował w swoim pierwszym sezonie w Romie, po tym jak Sabatini zalecał się do niego przynajmniej przez trzy lata. Spalletti, po tym jak długo na niego stawiał, usunął go ze składu w ostatnich trzech meczach (i być może przywróci go dziś wieczorem, z Pescarą). Roma musi go wykupić z Torino za 14 mln euro, włącznie z bonusami, ponadto "wisi" Cairo procent z przyszłej sprzedaży, która może zmaterializować się latem, jeśli zainteresowania Sevilli i Galatatasaray okażą się konkretne. Tymczasem Roma może zmniejszyć zobowiązania wobec Torino, umieszczając jako częściową wymianę w transakcji bramkarza Skorupskiego, który po dwóch latach w Empoli i wczorajszym karnym obronionym na Suso, żąda regularnej gry.

Obrońcy - Inne sytuacje wzywają Mario Ruiego i Juana Jesusa. Pierwszy zrujnował sezon gdy zerwał więzadła latem, podczas amerykańskiego tournée i miał problemy ze znalezieniem najlepszej kondycji. Może zostać, być może zaczynając jako alternatywa na lewej stronie, zwłaszcza jeśli trenerem będzie nadal Spalletti, który poprosił o jego transfer z Empoli. Juan Jesus z kolei zaczął bardzo słabo, potem się podniósł, osiągając akceptowalny standard. Będąc trudnym do umieszczenia gdzieś indziej z powodu możliwych strat (kosztował 10 mln euro), ma duże szanse na zatwierdzenie, wiedząc, że nie ma roli podstawowego gracza.

Młody - Do zyskania znaczenia aspiruje Leo Paredes, po sezonie wątpliwości transferowych i wahań w wydajności. Jego przyszłość, co dzieje się praktycznie od dwóch lat, jest związana z okazjami handlowymi.

Napastnicy - Spośród dwójki Perotti i El Shaarawy jeden wydaje się niepotrzebny, ze względu czysto numerycznego. Nie przez przypadek Monchi ocenia swojego pupila, Jesusa Navasa, który zwolni się za darmo z Manchesteru City. Dwójka, która ma za sobą przeszłość w Genoi, gra za każdym razem o miejsce w zespole i w perspektywie mogą też walczyć o przyszłość w Trigorii. Będzie to zależec od wyborów Spallettiego, który miał już pewne rozmowy z Perottim i zapytaniach, które przychodzą. Perotti jest cztery lata starszy (1988), ale ma też cechy inne od

wszystkich pozostałych graczy Romy, potrafiąc mijać rywali. El Shaarawy z kolei pokazał, że jest dobry tylko jeśli gra od początku, z kolei ma problemy z wchodzeniem z ławki. Wszystko pozostaje otwarte.

Wypożyczeni - Znany wydaje się z kolei los graczy, których Roma przyjęła na wypożyczenie: Vermaelen wróci do Barcelony, Grenier do Lyonu. To samo powinno zdarzyć się ze Szczęsnym, który wróci do Arsenalu, wspierając promocję Brazylijczyka Alissona, podstawowego golkipera swojej reprezentacji. To jednak inna historia.

Autor: abruzzo